

O byłych Wybraniectwach.

Przez:

Aleksandra hr. Stadnickiego.

(Ob Nr. 26 i 27 Dod. tyg.)

II.

Byłoby zbyt cieżko skreślać smutne uwagi, które nastroją rys ten krótki prawodawstwa polskiego względem Wybraniectw i Wybrańców.

To co inne państwa w krajach swych wkrótkim czasie przeciągu na wielką stopę skutecznici i utwalić potrafiły, t. j. kolonie rolniczo-wojskowe, na każde zawołanie do obrony kraju gotowe, tego w 130 latach rząd polski mimo wszystkich swych usiłowań dokonać nie potrafił i za jedyny ślad wszystkich jego zabiegów pozostały zamiast piechoty wybranieckiej tylko łany wybranieckie jako wolne posiadłości. A że starości i ich dzierżawcy to dla uchylenia tych swobód, to dla uniknięcia odstawy Wybrańców, te łany do swych folwarków wcielali, albo posiadaczów do posług dworskich i innych powinności poddańczych przymuszali, musieli starać się Wybrańcy o zabezpieczenie swych gruntów i wolności doń przywiązanych w drodze przywileju królewskiego. Z tego powodu natrafiamy w ostatnich dwóch wiekach na bardzo wiele przywilejów konfirmacyjnych na łany wybranieckie, z których tu niektóre w całej swej osnowie umieszczamy. Brzmia one rozmaicie. Niektóre, jak n. p. przywileje na łany w Woli Raniszowskiej i na wszystkie łany w starostwie leżajskim, zachowują tylko Wybrańców przy spokojnem posiadaniu i używaniu swych łanów bez wyrażenia tytułu jakim ich posiadają. Inne jak przywileje na łany wybranieckie w Pysznicy i Padwi zabezpieczają wyraźnie posiadaczom dożywotne posiadanie, zapewniają to dożywocie nawet ich sukcesorom — co zapewne tylko do sukcesorów najbliższych i już podczas udzielenia przywileju żyjących odnosić, jeżeli nie za cczą bezmyślną formułę kancelaryjną poczytać trzeba. Podajemy nakoniec i takie przywileje, które (jak n. p. przyw. na łan wybraniecki w Pławie i trzeci przyw. konfirmacyjny na łan tak zwany Hryków w Grywałdzie) ówczesnym Wybrańcom i ich sukcesorom posiadany łan na wieczne czasy *jure haereditario colonario* nadają.

Nie możemy położyć różnicy tej stylizacji na karb wcześniejszej lub późniejszej epoki nadania, ponieważ w tym samym okresie to przyw. na własność dziedziczną to tylko na dożywotne posiadanie udzielone znajdujemy. Chcieliśmy ją przeto przypisać temu, iż w rozmaitych starostwach łany wybranieckie równie jak i wszystkie inne role kmiecie już pierwotnie co do tytułu posiadania się różniły, i we wsiach na niemieckiem prawie osadzonych dziedziczną własnością posiadaczów, we wsiach na polskiem i ruskiem prawie przeciwnie tylko dzierżawą na czas nieograniczony udzielone były. Lecz musieliśmy i od tego tłumaczenia odstąpić, ujrzawszy na jeden i ten sam łan w bardzo blizkich od siebie epokach, raz przywilej na dziedziczną własność, drugi raz na dożywotne posiadanie nadany. Tak n. p. gdy przywilej z 5. stycznia 1745 r. na łan Hryków w Grywałdzie ówczesnym Wybrańcom i ich sukcesorom posiadanie tegoż łanu na wieczne czasy zapewnia, przywilej z dnia 10. czerwca 1766

r. na ten sam łan opiewający, utrzymuje ówczesnych posiadaczów i ich sukcesorów tylko przy dożywotnem posiadaniu onegoż. — Tak dalece utrudnia bezmyślny formalizm kancelaryi królewskich przy stylizacji przywilejów, lub konniwencya ich dla żądań suplikantów wszelkie krytyczne tłumaczenie tychże przywilejów.

Nieco większą zgodność pomiędzy temi przywilejami znajdujemy co do wyliczenia praw i wolności, Wybrańcom i łanom wybranieckim przysługujących. Zapewniają one bez wyjątku Wybrańcom prócz gruntów łan wybraniecki składających następujące prawa:

- a) Pastwiska polne i leśne wolne w całej wsi dla owiec i wszelkiego innego inwentarza.
- b) Wolny wręb w lasach i puszczech do starostwa należących na opał i budynki.
- c) Prawo warzenia piwa i gorzałki na własną potrzebę.
- d) Przedewszystkiem zaś wolność od wszystkich ciężarów poddańczych i dworskich, jakoto: danin, czynszów, robocizn i posług, od wszelkich składek i ciężarów gromadzkich a nawet od wszelkich ciężarów publicznych, jakoto: od hiberny, pogłównego, kwaterunku, podwód, chlebów żołnierskich i t. p., które reszta gromady w każdej wsi za Wybrańców ponosić winna.

Niektóre przywileje jak n. p. ten który dwa łany we wsi Woli Raniszowskiej opiewa, nadaje Wybrańcom nawet prawo do wyszynku czterech warów piwa na wyprawę pacholka. —

Inne jak n. p. przywilej na Wybraństwa w Korzelowicach, w Wierzbilowicach i Kleszczownie, wsiach do starostwa rohatyńskiego należących, dodaje prawo do rybołówstwa w rzekach i jeziorach prócz prawa do robienia stawów i sadzawek i zakładania pasiek.

Inne znowu udzielają Wybrańcom prawa do młewa zboża w młynach starościńskich bez żadnej opłaty, a przywilej na dwa łany we wsi Jastkowicy wylicza między prawami Wybrańców, nawet prawo do młynów (zapewnie własnych) i do polowania, koncesya którą tylko pomyłce przy redakcyi tego przywileju przypisać trzeba. Ale co dziwniejsza niektóre z tych przywilejów i to z lat 1678, 1748, 1754 i 1757 upowazniają Wybrańców do osadzania zagrodników i komorników na swych łanach wbrew przepisowi wyrażnemu konst. z r. 1676, iż na jednym łanie więcej jak 4rech Wybrańców siedzieć nie ma, i że wszyscy nad tą liczbę siedzący za poddanych uważani i na puste poddańcze grunta przesiedleni być mają. Niepodobna uważać wspomniane upowaznienie za egzempeyę od tak ogólnego rozporządzenia i trzeba je kłaść na karb niewiadomości pisarzy kancelaryi królewskiej, którzy na ślepo umieszczali w przywilejach konfirmacyjnych, cokolwiek im suplikanci podawali, lub przyw. na łany wybranieckie z przyw. na Wojtostwa i Soltystwa przepisywali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wykaz przywozu i wywozu ważniejszych towarów w miesiącu kwietniu 1854.

Podziałem według porządku w nowej taryfie z 1. stycznia 1854.

(Obacz Nra 3, 14, 15, 16, 18 i 25 Dodatku tygodniowego.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono	do Galicyi	w Kra-kowskie	na Buko-winę	Wprowadzono	do Galicyi	w Kra-kowskie	na Buko-winę
Kakao waga na funty	37.00	—	—	Korzenie przednie	3,42.56	4,85.64	—
Kawa i surogaty	240,12.32	360,86.76	13,56.08	— najprzedniejsze	9.18	—	—
Korzenie pospolite	22,15.62	16,86.83	55.54	Owoce południowe przednie	106,02.23	26,40.44	5,23.36

Wprowadzono	do Galicyi	w Kra- kowskie	na Buko- winę	Wprowadzono	do Galicyi	w Kra- kowskie	na Buko- winę
Waga na funty				waga na funty			
Owoce południowe średnie	97,18.63	76,93.85	11,42.08	Towary wełniane pospolite i średnie z związku celnego	12.50	—	—
— — — — — pospolite	34,11.80	8,84.00	4,72.20	Takież cienkie	41.10	—	49.40
Herbata	111,14.91	27,89.14	2,36.73	— z związku celnego	23.00	1.20	—
Cukier rafinowany	8,05.22	5,94.30	19.74	— najcieńsze	1.00	2.50	1.70
Fabrykaty tytoniu	19.62	0.98	52.66	Towary jedwabne cienkie	10.04	6.33	—
Pszenvca, orkisz	4689,73 ⁰³	3,576,99. ⁰⁰	8,405,59. ⁰⁰	— — — — — pospolite	7.78	2.40	—
Hreczka, proso, kukurudza, i t. p.	6,230,75. ⁰⁰	1,767,93. ⁰⁰	3888827. ⁰⁰	Ubiorv i stroje pospolite	1.24	3.25	—
Jęczmień, sód, owies	3,142,94. ⁰⁰	804,25. ⁰⁰	4696,72. ⁰⁰	— — — — — przednie	2.00	0.70	—
Mąka i mlewo	175,90.25	177,01.00	8,03.16	— — — — — najprzedniej- sze	5.17	13.05	0.20
Rośliny i nasiona olejne	6,46.00	5,60.00	2,30.00	Papier pospolity	—	—	79.38
— niewyszczególnione	45,00.00	20,88.64	35.69	— cienki	2,41.00	15,10	1.16
osobno	5,66.44	15,544.50	2756.96	— z związku celnego	88.00	78.14	—
Ryby: śledzie i sztokfisz	2	—	188	Tapety papierowe z związku celnego	—	1,74.72	—
Woły i byki sztuk	4	—	—	Wyroby papierowe niewy- szczególnione osobno	1.50	18.55	—
Krowy i jałówki	—	14	119	Takież z związku celnego	3	15.56	—
Owce	211	18	691	Towary kuśnierskie surowe	11.00	—	—
Świnie	53	—	43	Skóry zwyczajne	52.34	0.80	—
Konie i źrebięta	—	—	—	— z związku celnego	1,28.00	—	—
Waga na funty				— przednie			
Skóry niewyprawne	58.00	10,24.13	1,13.27	Towary skórzane i z kaucz- ku zwyczajne	1.00	1,39.96	—
Futra	2.00	—	—	— — — — — przednie	—	—	—
Tłuszcz, lój	63,32.00	—	5,65.00	Towary skórzane i z kaucz- ku zwyczajne	9.19	6.35	0.32
Oliwa	27,49.06	11,64.97	8,64.00	Takież z związku celnego	—	12.00	—
Wódka, arak, rum	42,08.20	58,81.28	2,84.29	— — — — — przednie	5.00	2.30	—
Wino butelkowane	17,26.46	15,69.88	—	Towary drewniane pospolite	9,92.00	2,85,00	2,18.40
— w beczkach	624.98	—	—	— — — — — przednie	3.00	3.50	—
— mołdawske	—	—	96,68.61	Mebie i sprzęty bednarskie z związku celnego	—	1,25.96	—
stóp kubicznych				Towary drewniane najprze- dniejsze			
Drzewo na opał	1080	—	—	— z związku celnego	11.48	3.30	—
— dostawione ładem	340	2258	2276	Towary gliniane poślednie	1,41.72	—	—
Budulec	—	—	282	— — — — — pospolite	19.04	1.81	3.64
— sprowadzony ładem	480	236	36	— — — — — średnie	11.00	—	65.94
Waga na funty				— — — — — przednie			
Farby, koszenila, indygo	310.00	—	—	Takież z związku celnego	—	56.10	—
Zelazo surowe	—	60,38.00	—	— najprzedniejsze	67.84	—	—
— fryszowane niewyro- bione	—	7,25.00	—	Towary zelazne poślednie	28.68	—	—
— fryszowane niewyro- bione z związku celnego	—	9,56.82	—	— z związku celnego	96.87	5,97.10	—
Zelazo fryszowane wyrobione	—	1917.90	—	— — — — — pospolite	94.00	2,00.25	3.00
— — — — — z związku cel.	—	14,68.95	—	— — — — — z związku celnego	7.50	8,49.40	—
Lane zelazo surowe	—	—	7,60.75	— — — — — przednie	3,48.99	—	0.20
Przędza bawełniana surowa	—	—	569.09	— — — — — z związku celnego	2.10	3,63.90	—
— — — — — blichowana	395.84	2,34.36	7.02	Towary metalowe niewymie- nione osobno	1,25.01	45.05	45.33
— — — — — farbowana	256.56	55.80	—	Takież inne z związku celne.	—	1,09.50	—
— lniana surowa	—	—	8.96	Maszyny zelazne	—	54.32	—
Towary bawełniane poślednie	1.00	1.85	—	Drobne towary najprzedniej- sze	10.20	1.23	—
— — — — — średnie	178.00	2.30	36.06	— — — — — przednie	1.58	5.79	—
— — — — — z związku celnego	75.00	1.35	—	Takież z związku celnego	44.80	39.50	—
— — — — — cienkie	1,57.00	—	—	— — — — — pospolite	72.69	2,05.70	0.27
— — — — — z związku celnego	10.70	2.50	—	Preparata chemiczne i farby przednie	1,11.00	38.05	4.94
— — — — — najcieńsze	15.85	1.60	—	— — — — — niewymienione osobno	29.17	13.47	—
— — — — — z związku celnego	3.40	—	—	Mydło pospolite	29.08	57.40	—
Towary lniane najpośledniej- sze	0.00	34.00	—	— — — — — perfumowane	18.25	0.30	—
— — — — — poślednie	5.45	—	—	Książki, mapy, muzykalia	2,89.93	3,46.95	3.60
— — — — — średnie	30.55	18.00	—	Obrazy na papierze	68.53	2.65	2,92.91
— — — — — cienkie	—	0.50	—				
— — — — — najcieńsze	—	0.15	—				
Towary wełniane pospolite	2,56.50	2.30	—				
— — — — — średnie	1,58.55	4.60	1.26				

Wywóz za granicę.

Wywieziono	z Galicyi	z Kra- kowskiego	z Buko- winy	Wywieziono	z Galicyi	z Kra- kowskiego	z Buko- winy
waga na funty				waga na funty			
Skóry niewyprawne	15,89.87	220,88.65	—	Krusce kobaltowe	—	702,07.00	—
Szczec	—	142,81.00	—	Bawełna surowa	16,75.00	—	—
Siarka	—	169,72.00	—	Pierze	—	100407.00	—
Potaż	—	641,75.19	224.00				

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

p r z e z

Felicyana Łobeskiego.

(Obacz Nr. 19, 20 i 27. Dod. tygod.)

Cerkiew ś. Onufrego i monaster OO. Bazylianów na zółkiewskim przedmieściu.

(Ciąg dalszy)

W roku 1589 Jeremiasz Patriarcha carogrodzki przywilejem swoim temuż monasterowi i znajdującemu się przy nim bractwu ś. Onufrego, nadał tytuł stauropegion, uwolniwszy one od władzy biskupów lwowskich i poddawszy zwierzchności samych metropolitów. Wymieniony zaś książę Ostrogski założył tu zarazem drukarnię, która niegdyś temu zgromadzeniu znaczne dochody przynosiła. Książę Chodeniecki przytacza jeszcze nagrobek i znajdujący się na nim napis jakiegoś drukarza Moskowieckiego, pogrzebionego przy tejże cerkwi r. 1583, wszakże już dzisiaj żadnego śladu tej pamiątki tu nieznajdujemy.

Wiąże się jeszcze z tą cerkwią pewne historyczne a krwawe wspomnienie. W r. 1565 pochowanym tu został Tomsza, gospodarz wołoski, ścięty we Lwowie za mniemaną zdradę kraju, w czem, co do jej popełnienia, historycy niezupełnie się zgadzają. Dotąd jeszcze głaz z wyrazistym herbem a nikańczym napisem świadczą o smutnym wypadku.

Do pamiątek nareszcie kościoła ma należeć nagrobek księżnej Heleny Poniatowskiej, córki Jankuły księcia mołdawskiego, pochowanej tutaj w r. 1598; wszakże dochowanego w książce napisu: „*Helena Illustrissimi olim principis Moldaviae Janculae filiae, Albertus Poniatowski charissimae conjugii ob dulcissimam memoriam posuit* — w rzeczywistości daremnie dziś szukać. — W r. 1817 cerkiew ta wraz z klasztorem znacznie rozprzestrzenione zostały, pierwsza przybudowaniem presbyteryum i zakrystyi, drugi przydaniem piątra dla powiększenia budowli, do której się OO. Bazylianie na rozkaz rządów krajowych z monasteru ś. Jerzego przenieśli. Lecz przejdźmy już do właściwego przedmiotu, czyli opisu znachodzących się w tymże przybytku sztuki utworów.

O b r a z y.

Wstąpiwszy wewnątrz, nie uderza ani wytworność, ani bogactwo. Mrok posępny i cisza klasztorom właściwa, zalegają przestrzenie. Pożary, oblężenia i różne losy koleje, które ten przybytek wraz z innemi lwowskimi kościoły dotknęły, ogołociły go zapewne nie z jednych szacownych zabytków i pamiątek, jakie po świątyni tak starodawnego pochodzenia oczekiwaćby należało. Kilka bizantyjskich obrazów, których ciemne smętne postacie harmonizują z ustronną klasztorną zaciszą, kilka kolumn w ołtarzach dawnej sycerskiej roboty, obok świeższych a pod względem sztuki o wiele niższych odnowień, gdzieniegdzie głaz w posadzce z sławiańskim napisem nawpół zatartym — oto ogólne obecne wnętrza przybytku wrażenie.

Rozpatrzywszy się jednak napotyka się i tutaj nie na jeden jeżeli nie na wytworny pod względem sztuki, to zawsze na ciekawy z przeszłości zabytek. Jakoz w wielkim ołtarzu znajduje się tu obraz bizantyjski, zdający się mimo późniejszego już przemalowania być tak dawnym i tyle mieć właściwej tym utworom cechy, jakich mu równych mało dziś znajdziemy. Przedstawia on świętego Onufrego w całej postaci, w stylu temuż przedmiotowi właściwym wyobrażającego postać całą nagą z spadającym aż do ziemi włosiem i takąż długą aż po stopy brodą. W złożonych rękach utkwione paciorki, w lewym ramieniu spoczywa pastorał, na głowie korona. Korona, pastorał i ręce aż po łokcie nakształt długich rękawic z blachy, są z metalu. Takąż mała tabliczka na boku z napisem. Tylko co do głównych proporcji ciała jest jaki taki rysunek, zresztą tak układ jak i całe wykonanie świadczą o jak najranniejszem pochodzeniu obrazu. W głębi tła na dnie wyłoczonem ciemny krajobraz z palmami.

Pośród dalszych obrazów wielkiego ołtarza, w właściwym *Ikonostas* czyli tak zwanem zestawieniu obrazów, natrafiamy i w tym przybytku na bardzo szacowny zabytek. Jest tu bowiem dwunastu apostołów, przedstawionych w stylu bizantyjskim a raczej w czysto ruskim, lecz tak pełnych skończonego rysunku i pod każdym względem wzorowego wykonania, że się liczą do najcenniejszych utworów, jakie malarstwo w tym rodzaju wydało. Szczególniej draperia są tak piękne i w tak dawnym a szlachetnym stylu, iżby się za nie sam Dürer nie powstydział. I rzeczywiście, obrazy te mimo ich widocznego orientального typu i stylu wypływającego z ich wyłącznego przeznaczenia, mają zarazem tyle cechy sztuki zachodniej, iżby je

za równo za utwory szkoły staroniemieckiej poczytać można. Jeżeli zaś obrazy te nie są płodem szkoły niemieckiej lub też zdaleka orientalnej, ale istotnie utworem rodzimym, to krajowej sztuce, rzec można, chlubę przynoszą. Co do czasu zdają się pochodzić z wieku XVI, i są zapewne spóczesne samemuż założeniu kościoła. Dziś jeszcze, odszytowane lub odlitografowane, nie tylko jako dawny zabytek ale jako utwory rzeczywistej artystycznej wartości każdego zbioru mogłyby być ozdobą. Wszakże nie należy tu znowu brać tych uwag jako bezwzględne ocenienie pojawu sztuki, lecz zawsze odnośnie do tej myśli, iż się tu ma przed sobą utwory z tej sfery, w której sztuka niedoszła nigdy aż do ideału; dlatego każdy w tym rodzaju znakomitszy utwór tem korzystniej się wyda, i z tem względem uznaniem ma być oceniony. Reszta obrazów składających *Ikonostas* są: ś. Mikołaj z księgą i pastorałem, ś. Paweł z mieczem, ś. Jan chrzciciel z barankiem i ś. Metody, z rozwartą księgą. Na samych wrotach: Pozdrowienie Anielskie, w górze: Ofiara Abrahama.

Prócz wielkiego ołtarza posiada niniejsza cerkiew cztery boczne, obrazy zaś w nich są to świeże już i zbyt skromne utwory. Jeden z nich przedstawia Chrystusa na krzyżu, drugi Matkę Bożą bolesną, dwa zaś dolne: świętego Bazylego i ś. Jana Ewangelistę. W obrazie Matki Bożej niemożna nieuznać zalety kompozycji a przynajmniej oryginalności w oddaniu przedmiotu. Przedstawia on Matkę Bolesną z mieczem w łonie, lecz nie jak zwykle stojącą, ale upadającą a dźwiganą przez aniołów. — Na obrazie Chrystusa wycytujemy napis: *Ten obraz oddał Im P. Szwiszewski obywatel Lwowa z żoną swoją Anną do cerkwi ś. Onufrego WW. OO. Bazylianów, 1770.*

Jako pomniejsze a ciekawe dawniejsze malarskie zabytki, są tu jeszcze dwa obrazki znajdujące się na jednym z filarów kościoła, oprawne w piękne sycerskie ramy, umieszczone ponad stołem, przy którym kapłan chrzest i inne religijne obrzędy odbywa. Jeden z nich przedstawia wieczerzę Pańską w stylu prawdziwie ruskim, lecz niepośledniej ręki. W układzie wiele życia i porządku, w postaciach ruchu, a w ujmującym Chrystusie tulącą się do niego postać świętego Jana jest tyle śmiałości w kompozycji co i wdzięku w wykonaniu. Drugi przedstawia Chrystusa obnażonego, siedzącego pod krzyżem i wyciskającego do kielicha grono winne, z którego jednak nie moszcz ale krew się sączy. Oba te obrazki zdają się być spóczesne owym wyż wspomnianym apostołom, lecz odmiennego utworu.

Niepomijamy także kopii, miernej wprawdzie, ale według sławnego obrazu Zdziecia z krzyża przez Rubensa; równie jak i wielkiej litografii wyobrażającej Chrystusa na krzyżu, z Matką Bożą, Maryą Magdaleną i świętym Janem na dole, odcisniętej w Wiedniu a dedykowanej według napisu, przez konwent OO. Bazylianów lwowskich: *Illustrissimo Excelsissimo Rdo. Do. Do. Simeoni Młocki Protothronio Metropoliae Kiowiensis et totius Russiae Episcopo Vladimiriensi et Brestensi Protectori munificentissimo studium Leopoliense S. Bazylia Magni.* — Poniżej zaś czytamy jeszcze następujący okres: *Conclusiones Theologicae I. In nova lege nec plura nec pauciora sunt quam septem sacramenta. II. Non omnia peccata sunt inter se connexa et aequalia, sed unum alio gravius aut levius.* Pod którym nieco jeszcze niżej: *Defendentur publice in monasterio Leopoliensi R. P. Mariano Howiński, Assistentibus OO. RR. PP. Ambrosio Rydoszewski et Victorio Starczyński Ordinis Sancti Basili Magni actualibus Sacra Theologia professoribus Anno 1779. Diebus Octobris. Johann Christophe Winkler sculpsit Viennae.*

Pozostaje jeszcze obrazek umieszczony na ścianie kościoła po lewej jego stronie, obok jednego z bocznych ołtarzy podrzędnej wprawdzie także co do sztuki wartości, ale odznaczający się mimo to swą kompozycją, a to jako należąca wyłącznie do kościoła greckiego. Przedstawia on trzech aniołów siedzących za nakrytym stołem, nakształt wieczerzy Chrystusa w Emaus. Jeden z aniołów trzyma z ręką berło, drugi świat, trzeci zaś pośrodku z rozpostartymi w równi skrzydłami, robi znak błogosławienia nad bułką chleba leżącą na stole. Ma to być alegoryczne wyobrażenie tajemnicy N. Sakramentu ciała i krwi Chrystusa Pana.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wójtowie dziedziczni dozwalają jatki szewskie odbudować poza obrębem rynku i potwierdzają dawne ustawy cechowe.

In dem Name(n) Gotis Amen. Alle zoche dy do geschen yn zeit(e)n dy cygeen auch mit berezeit Is zey denne das is mit worhaftigen gezewge odir mit offimbarschrift bestetigt w(er)de. Dor(umme) wir Petrus vnd abir Petrus der alde mit Johanne zeyne(m) zone Erbffoy(g)te der Stat Grosse mit sampt den Notmannen doselbist Petrus an der ecke Lucas Welusch Johannes Withe Matis Rei.....s Langsann(us) Stenzel Cromer wir tuen kunt, das dy Erbare Manne dy schumehir vnser Stat Grosse vnser gelipt(e)n, gutte alde hantfeste hab(e)n gehabt das man ze nicht sülle treyb(e)n von dem Ryng von erem flecke Ap ir schu Bencke vörfawlt(e)n, adir das wetir ze czureffe, adir do Got vör zey fewirsnot vörtörb(e)n, zo zulde ze noch der alde hantfeste lawte nyrnith andirs wen(n)e ir Bencke wedir off den margt of den selbig(e)n flecken bawen. Adir noch der bronst irfant(e)n wir, das der Ryng enge was zo word(e)n wir zurote mit den al(d)e(n) Bürg(e)rn vnd mit den Gzechmeiß(er)n vnd auch mit der ganz(e)n gemeyne, helich teil als dy alde Burgir, dy Gzechmeißtir vnd dy ganze gemeyne, zundirlich aptretinde, gnomen eyntrechtlich mit eyner stymme vor vnß obin Erbfoyte vnd vör den gefess(e)n Not, daß man dy Schu Benckin zuld(e)n loß(e)n bawen do als das fewir aufkom(m)en ist, vnd wir ob(e)n genau(n)ten Notmann(en) mit folge der konigynne Sophia vnser gnedige frawe vnd ir vor Towortunge vnd mit folge der alde Bürgir Gzechmeiß(er)n vnd der ganze gemeyne folge, gob(e)n eneyn an d(en) flecken, bey Groschedil an der eckin k Langhann(us) öbir ir Schu Bencke zu Bawen, vnd von deme nymmir aptreib(e)n mit vnserin wille zu Ebig(e)n zeit(e)n, ap ze vörfawlt(e)n das wetir ze reße, adir do Got vör zey vörbrant(e)n, das ze wedir off den flecken ir Schubent(e)n zoll(e)n bawen, Auch dy ganze Gzeche der Schubert vnser Stat vnser ltb(e)n getrewen vnß hab(e)n mit fleisse gebet(e)n, das wir en ir wilkor geruchtin zubestetigt(e)n, Do zoze wir an ir bete dy ze ynngleiche tot(e)n vnd bestetigt(e)n en ir alde wilkor, Dy hy noch geschreb(e)n zeint my vnd zu ebig(e)n tag(e)n.

Gzu dem irst(e)n gebe wir en, wereyn ir Gzeche tretin wil der zal gutte briffe breng(e)n also das dem Noote genugit vnd auch der Gzeche, dy Gzeche gebit dem zelbig(e)n czu den briffen eyn halb Jor tag, ist das her is auch an dem Note gehab(e)n mag, Man gebe wir en wer eyn ere Gzeche tret(e)n wil der zal der Gzeche eyn achtil Bier gebin wondczwe phunt wechs vnd zechsgrosch(e)n eyn dy Böchse, Auch gebe wir en. werdas hantweg czu en gelernit hot vnd eyne Bang fewffet vnd meisttir werde(e)n wil der zal der Gzeche eyn halb achtel Bier geb(e)n vnd eyn phunt wechs vn(d) drey g(roschen) yn dy Böchse, ffort me gebe wir en ap irkeyne(n)meisttir vnd en ey(nem) iu(n)ger vördingit wirt, vnd der Junge entlifse ane zache vn(d) dornoch wedir gweme vn(d) welbe briffe hab(e)n dem zahl man keyne briffe geb(en) Is zey denne das her dem zelbig(e)n meisttir dem her vördinget was genug tue, das her em losse genug(en) wy her mit em apgereth hot das zal her em halde(n) Auch me gebe wir en, wen ey(n) meisttir vndir en störbit vn(d) ey(n) zou leeth der zeyne fetirliche Bang bezegit, der zal volle Gzeche hab(e)n adir ist der vatic en aufgesaczt hot, vn(d) eyne andir Bang gefawffet hat, zo zal her halbe Gzeche gewynne(n), vnd ist das der vatic en das hantweg gelernit hot vn(d) her wandirte vnd dornoch wedir gweme vnd eyne Bang fewffte, zo zal her folle Gzeche gewynnen, vnd ist das derselbe gestorbn(e) meisttir eyne tochtir losse vnd ze eyne(n) gefell(e)n neme, der das hantwegczu em gelernit hat, zo behelt her folle Gzeche hot her abir das hantweg andirswy gelernit, zo zal her halbe Gzeche gewynnen, auch ist, das des zelbig(e)n meystirs wepp, eyne(m) manczu der Genympt, der das hantwegczu em gelernit hot, der behelt folle Gzeche, hot her abir das hantweg andirswy gelernith zo zal her halbe Gzeche gewynnen. Auch gebe wir en welch meysttir vndir en eyn Bang fewffit, adir mittet der zal folle Gzeche gewynne(n) is zey denne das her mit ere gunst hetti, Abir me gebe wir en, das keyn man gast adir Burgir fremde schv swartz noch Rot, is yn dem Jormargte, adir wen(n)e is yn deme Jore zey, abir ze breng(e)n zalczu forfewff(e)n, wirt eyner domitte begriff(e)n zey, dy schv zoll(e)n ze em neme(n) vnd an eren nocz wend(e)n, vnd ap das eyn meisttir vedir en tete vn(d) fremde scho bröchte, dy selben schv zoll(e)n ze em neme(n) vnd an eren nocz wend(e)n, vnd derselbe meisttir der das tete, der zal volle Gzeche gewynne(n) von newis Me gebe wir en, das keyn man ledir ad(er)fel off dem margte fewff(e)n zal, Is sey denne her kinne is mit der hant vörerb(e)n.

W imię Boskie amen. Wszystko co za czasem pochodzi, musi z czasem ginąć, jeżeli wiarogodnemi świadectwy albo piśmem jawnem nie jest zwiędzone. Przeto my **Piotr** i wtóry **Piotr** starszy z synem swoim **Janem**, dziedziczni Wójtowie miasta **Krosna** wespół z Radziami tamiecznymi, **Piotrem** na rogu, **Łukaszem** Wiluszem, **Janem** Witem, **Mateuszem** Rejem, **Janem** Langiem, **Stanisławem** Kromerem wiadomo czynimy, jako uczciwi mężowie, mili nam **Szewcy krosnienscy**, mieli wierzytelne i starodawne prawo, że nie wolno ich rugować z rynku z miejsca ich, i że jatki szewskie gdyby z czasem zgnity, wicher one zerwał abo co niechaj Bóg uchowa, pożar zniweczył, według brzmienia onego prawa starodawnego nigdzie indziej, tylko na rynku w tem samym miejscu odbudowane być mają. Uznawszy atoli po pożarze, że rynek był ciasny, więc stoczyliśmy radę z starszymi Mieszczanami, z Przełożonymi cechów i z całym Pospółstwem, a ustępując każda strona jako to starsi Mieszczanie, Przełożeni stowarzyszeń rzemieślniczych i cała społeczność z osobna, postanowili zgodnie i jednogłośnie przed nami wyszczególnionymi Wójtami i zbraną Radą, aby jatki szewskie w onym wybudować miejscu, z kąd ogień wybuchnął. Stosując się tedy do woli Królowej **Zofii** najlaskawszej Pani naszej i tudzież do życzenia starszych Mieszczan, Cechmistrzów i całej gminy miejskiej dozwoiliśmy jatki szewskie koło **Grószadła** na rogu powyżej **Jana** **Langy** wystawić, przyrzekając niedozwolić nigdy na rugowanie ich z tamtąd, chociażby z starości upadły, od wichru się wywróciły, albo od czego niech Bóg uchowa zplonęły, lecz je na tem samym miejscu odbudować. Upraszało nas też całe Bractwo miłych nam i wiernych **Szewców** miejskich usilnie, abyśmy ich wilkierz czyli ustawy potwierdzić raczyli. My sklaniając się do ich prośby, postanowiliśmy temu żądaniu zadość uczynić i potwierdzili ich dawne ustawy, które się niżej przytaczają na wieczną rzeczy pamiątkę.

Naprzód postanawiamy, iż ktokolwiek do cechu ich wstąpić pragnie, powinien dobre zaświadczenia stozżyć, na którychby Rada miejska i cechowi przestali, do czego mu cech pół roku czasu dać ma, jeżeli toż u Radziec otrzymać będzie mógł. Dalej stanowimy, iż ktoby do cechu ich przystąpić chciał, obowiązany będzie stozżyć Cechowi ośmiu piwa z dwoma funty wosku i groszy sześć do skrzynki. Dozwalamy też, aby taki, który się u nich rzemiosła wyuczy, a kupiwszy jatkę mistrzem zostać zechce, postawił Cechowi pół ośmiu piwa, a nadto funt wosku i trzy grosze do skrzynki stozżył. Dalej upoważniamy ich, aby chłopcu, który ugodziwszy się z mistrzem bez przyczyny od niego odeszedł, a potem wróciwszy się świadectwo żądal, żądnych listów nie wydano, chybaby mistrza u którego był na ćwiczeniu, zaspokoil i onemu według umowy zadość uczynił. Dajemy im też moc uwolnić syna mistrzowskiego, któryby po śmierci ojca rodzicielską jatkę objął, od należytości cechowej zupełnie, a połowie tedy, jeżeli go ojciec od siebie odsadził, a on sobie inną jatkę kupił. Mistrzowie jednak, który wyuczysz się u ojca rzemiosła puści się na wędrownkę, a wróciwszy nazad jatkę nabędzie, powinien opłatę cechową w całkowitości stozżyć. Czeladnik biorący za żonę córkę po mistrzu, u którego się w rzemioscie wyćwiczył, od należytości cechowej całkowicie wolen być ma; jeżeli zaś gdzie indziej rzemiosła się uczył, tedy połowę cechu zapłacić powinien. Również żeniący się z wdową po mistrzu będzie od daniny cechowej w całkowitości wolen, jeżeli rzemiosła u zmarłego się uczył; jeżeli zaś u kogo innego się wyćwiczył, tedy połowę daniny stozży. Pozwalamy im także, aby mistrz, który między nimi jatkę kupi albo najmie, całą opłacił należytość, chybaby go łaska mistrzów cechowych od tego uwolniła; lecz zarazem dajemy im tę moc, przychodniowi lub mieszczaninowi któryby czarne lub czerwone obuwie w jarmarek albo kiedykolwiek w roku na przedaż do miasta wyniósł, obuwie to zabrać i na swój obrócić pożytek; gdyby zaś który mistrz z pomiędzy nich cudze obuwie zprowadził, temu również obuwie mają zabrać i na własną potrzeb obrócić, a on mistrz złożeniem całkowitej opłaty na nowo do cechu wkupić się będzie obowiązany. Przytem postanawiamy, aby nikt skór ani skórek na targu zakupować nie ważył się, chybaby je własnymi mógł wyrobić rękami.

(D. n.)